***Kiedy do logopedy?***

Zdania są podzielone. Bywają rodzice, którzy czekają aż problem minie sam - co sprzyja utrwalaniu się wady i powoduje, że jej likwidacja będzie wymagała w przyszłości dużo więcej czasu i pracy. Bywają też i tacy, którzy przychodzą z 3-latkiem mocno zaniepokojeni faktem, że jeszcze nie wymawia głosek sz, ż, cz, dż lub r.

**Najlepsze rady to:**

- Zanim zaczniesz niepotrzebnie się martwić przeczytaj artykuł: **Etapy rozwoju mowy** i sprawdź czy mowa twojego dziecka nie jest przypadkiem typowa dla jego wieku.

- Jeśli mimo to niepokój Cię nie opuszcza poszukaj logopedy w swojej okolicy. Pytaj o niego w poradni psychologiczno-pedagogicznej, w przedszkolu lub w szkole. Logopeda oceni budowę narządów mowy, sprawdzi czy dziecko dobrze słyszy, prawidłowo oddycha i przełyka. Czasem wystarczy krótka rozmowa, by rozwiać wszelkie wątpliwości. W razie potrzeby specjalista dobierze odpowiedni zestaw ćwiczeń i pokaże jak je wykonywać. Może się tak zdarzyć, że trafisz do poradni, gdzie zaproponują ci badanie dziecka w wieku 6 lat. **Jest to jednak stanowczo za późno**. Wtedy dziecko rozpoczyna już naukę czytania, wkrótce również naukę pisania, a jak tu poprawnie czytać pisać gdy się jeszcze nie umie dobrze mówić? Nie daj się zbyć! Zlikwidowanie wad wymowy (szczególnie tych utrwalonych) wymaga czasu, rok może nie wystarczyć. Pamiętaj - na świecie jest wielu logopedów!

- Jeśli twój 3-latek jeszcze nie mówi - porozumiewacie się za pomocą gestów i sylab, a 4-latek mówi dużo mniej niż jego rówieśnicy z piaskownicy, **powinno cię to zaniepokoić.** Oba przypadki to symptomy opóźnionego rozwoju mowy. Nie jest to wada, ale taka sytuacja utrudnia nawiązywanie dziecięcych przyjaźni w wielu przypadkach prowadzi do wycofywania się i obniża samoocenę dziecka. Możemy zaoszczędzić mu tego, stymulując rozwój mowy poprzez odpowiednie ćwiczenia językowe zalecone przez specjalistę.

**Niezwłocznie udaj się do logopedy gdy:**

**- Dziecko podczas artykulacji** wsuwa język między zęby lub ociera nim o wargę. ***Niestety, na każdym etapie wiekowym jest to wada, z tego się nie wyrasta!*** Im dłużej zwlekasz, tym bardziej wada się utrwala.

- **Niepokoją Cię** zmiany anatomiczne w budowie narządów mowy lub masz wątpliwości czy dziecko dobrze słyszy.

- **Twoja pociecha** nawykowo mówi przez nos.

- **Po ukończeniu 4 roku życia** dziecko zamienia głoski dźwięczne na bezdźwięczne: **d** na **t** (np. zamiast **domek** mówi tomek) **w** na **f** (zamiast  **woda** mówi *fota*) **g** na **k** (zamiast **gęś** mówi *kęś*) **b** na **p** (zamiast **buda** mówi *puta)*.

- **Nie wymawia** którejkolwiek z samogłosek ustnych (czyli a, o, u, e, i, y) pod koniec trzeciego roku życia.

- **Zastępowanie głosek trudniejszych** łatwiejszymi nie jest wadą lecz swoistą cechą rozwoju mowy. Jeżeli jednak podczas wymawiania głosek dziecko nie zastępuje jej inną znaną w języku polskim, lecz wyraźnie ją zniekształca np. gardłowo wymawia głoskę r, potrzebna jest pomoc logopedyczna.

- **W wieku przedszkolnym rozwój myślenia** i zasób słownictwa biernego (czyli tego co dziecko rozumie) rozwija się szybciej niż jego umiejętności wypowiadania swoich myśli, może to powodować rozwojową niepłynność mowy. Jeśli zauważysz u swojego dziecka lekkie zacinanie, powtarzanie sylab nie wpadaj w panikę, niemal wszystkie dzieci z tego wyrastają. Jeśli jednak problem będzie się nasilał, potrzebna jest szybka konsultacja ze specjalistą.

Na podstawie: [www.logopedia.pl](http://www.logopedia.pl);  mgr Agnieszka Zakrzewska – Horabik opracowała Barbara Kowalska